Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 10 MAREK.

№ 22. Radomsko, niedziela 29 maja 1921 r. Rok 2.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

STAROSTWO RADOMSKOWSKIE
Egzemplarz obowiązkowy

Cena prenumeraty: miesięcznie . . 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.

Nr. telefonu 33.

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 30 mk. druga — piąta 25 mk., następne 20 mk., za wiersz petitowy 15 m. Nekrologi mk. 25 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 4 marki za wyraz

Czerwony Krzyż.

Na ulicach miasta rozlepiono okazałe plakaty, zawiadamiające o ogólnokrajowej zbiórce na Czerwony Krzyż. Niejeden, widząc odezwy, nawołujące do ofiar, pomyślał sobie, że przecież wojna skończona, niema rannych, a więc poco znowu składki. Jeżeli ktoś mniema, że z wojną nie mamy już nic wspólnego, to się bardzo myli. Skończone są walki, ale trwają i twać będą długo zgubne skutki wojny i dlatego Czerwony Krzyż powinien działać nie tylko podczas wojny, lecz także i po zawarciu pokoju. Codzienne doświadczenie mówi nam, że potrzebna jest opieka choremu, ale toż doświadczenie poucza, że nie mniej potrzeba starannej opieki, gdy chory przychodzi do zdrowia, bo choć już krytyczna chwila minęła, to jednak organizm jest wycieńczony i powoli przychodzi do sił, a każdą nieostrożność może łatwo przypłacić życiem. Podobnie jest z leczeniem całych narodów, z tą jednak różnicą, że zgubne skutki wojny nie ograniczają się na jednostkach i na krótkim czasie, lecz odbijają sie na masach i przechodzą na całe pokolenia, dlatego też działalność Czerwonego Krzyża nie kończy się w dniu zawarcia pokoju i cała organizacja trwa dalej na stanowisku opiekuna społeczeństwa. W czasie pokoju Czerwony Krzyż walczy dalej, walczy dla dobra ludzkości z gruźlicą, chorobami wenerycznemi, tyfusem i wszelkiemi epidemjami. W czasie pokoju Czerwony Krzyż roztacza opiekę nad kalekami, inwalidami, powracającymi z niewoli i wogóle ofiarami wojny, a szczególną uwagę zwraca na dzieci, którym wojna najwięcej zaszkodziła.

Wołania o ofiary na Czerwony Krzyż rozlegają się nie tylko w Polsce, ale we wszystkich cywilizowanych krajach, nawet tam, gdzie huragan wojny nie szalał, gdzie nie zaznano ogromu klęski wszechświatowych walk. W naszym kraju, gdzie naraz wszystko trzeba było tworzyć, Czerwony Krzyż miał wielkie trudności, aby należycie się zorganizować. Nie odziedziczył żadnych zasobów, przed wojną bowiem nikt z rodaków nie pracował w rosyjskim Czerwonym Krzyżu, z którego rząd carski uczynił wrogą nam placówkę polityczną, a jednak wewnętrzna siła narodu powołała do życia przed dwoma laty Towarzystwo Czerwonego Krzyża, które jako młodsza siostrzyca stanęło już na zjeździe Ligi Tow. Czerwonego Krzyża w Genewie. Zebranie odbyło się w dniach 2-9 marca r. z. w tej samej sali, gdzie w 1863 r. podpisano Konwencję Genewską -pierwszy związek narodowych towarzystw opieki nad rannymi pod godłem Czerwonego Krzyża, pod hasłem „inter arma charitas" (podczas wojny miłosierdzie). Z pośród 30 stowarzyszonych Czerwonych Krzyży przybyli delegaci 27 towarzystw, w tej liczbie i polscy: pp. H. Paderewska, H. Bispingowa, dr. Zawadzki, poseł dr. C. Meisner i prof. K. Laskowski. Delegaci nasi przedstawili rozpaczliwe położenie Polski pod względem zdrowotnym, popierając swe przemówienia cyframi, które dają najlepsze pojęcie o nędzy ludności, szczególniej na kresach. Wywody osiągnęły swój skutek, gdyż Liga postanowiła dać wydatną pomoc Polsce w walce z epidemją. Tu się okazuje prawdziwa solidarność pomiędzy narodami - miłosierdzie łączy wszystkich, nie zwracając uwagi na żadne różnice. Zgromadzenie w Genewie postanowiło corocznie urządzać zbiórkę w jednym i tym samym terminie na całym świecie na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża. Olbrzymią większością głosów wybrano miesiąc maj jako święto międzynarodowe Czerwonego Krzyża, które utrwali łączność duchową wszystkich narodów i dlatego też w roku bieżącym ustalono w całej Polsce termin 22—29 maja na kwestę.

W krajach zachodnich Czerwony Krzyż cieszy się wielkiem uznaniem społeczeństwa i niema domu, w którymby nie znalazł się członek tego Towarzystwa. Tak też musi być i u nas. Nie tylko w dniu zbiórki rzucimy ofiarę na ten cel, ale musimy stale popierać Czerwony Krzyż i zapisywać się licznie na jego członków, bo na Zachodzie ustalił się już pogląd, że miarą liczby członków Czerwonego Krzyża mierzy się dojrzałość kulturalną danego narodu. Liczni członkowie niech się nie rekrutują tylko z miast, lecz i z naszych wsi. Słyszymy i czytamy często, że w Polsce włościanin ma pierwszy głos, że jemu należą się rządy, jako też rzeczywiście obecnie je sprawuje, niechże więc ten włościanin dołoży się swą ofiarą i składką do każdej dobrej sprawy. Dopiero wtedy, gdy pod każdą strzechą będzie zrozu-

mienie obywatelskich obowiązków, polski Czerwony Krzyż będzie mógł spełnić wielkie zadanie, które mu przypadło w dobie obecnej. Nie zapominajmy też o tem, że pokój w Polsce jest tylko pozorem, gdyż najlepsi nasi bracia krew przelewają o przyszłość Śląska i dla nich Czerwony Krzyż winien stać się najtroskliwszą opiekunką, -a na to trzeba funduszów. Niechże więc przyjdzie jak najprędzej ta chwila, gdy o każdym Polaku można będzie powiedzieć, że jest członkiem Czerwonego Krzyża.

R. K.

Wiadomości z tygodnia.

Na Śląsku wzmaga się zawikłanie. Niemcy ośmieleni mową L. George'a przygotowali znaczne siły zbrojne, wśród których stwierdzono obecność zwykłych żołnierzy niemieckich i na czele których stoją oficerowie niemieccy. W kilku miejscach przyszło do krwawych walk i padło dużo ofiar. Górny Śląsk znowu znajduje się w ogniu walk. Taki stan może doprowadzić do groźnych następstw, gdyż Francja, widząc złą wolę Niemców, może wykonać swą zapowiedź i zająć zagłębie Ruhry, a wojska francuskie nie będą obojętnie patrzeć na pochód niemiecki na G.Ś. W takiej chwili wciągnięcie Polski w zatarg wojenny może nastąpić bardzo łatwo, a wtedy nowa zawierucha w Europie.

Minister Sapieha podał się do dymisji, a dotychczas niema następcy. W tak decydującej chwili brak ministra spraw zagranicznych może być bardzo szkodliwym. W tej sprawie toczą się narady wśród stronnictw sejmowych.

Rokowania polsko-rumuńskie w sprawie zawarcia umów gospodarczych rozpoczęły się w tych dniach w Warszawie.

W Brukseli została uroczyście otwarta Izba handlowa polsko-belgijska. W mowach podkreślano sympatję dla Polski.

Polskie Stow. mechaników w Ameryce na zjeździe dorocznym przeznaczyło 40 tysięcy dolarów na szkoły rzemieślniczo-techniczne w kraju.

Naczelny Wódz postanowił rozdać 900 odznaczeń „Virtuti militari" uczestnikom ważniejszych działań wojennych.

Ministerjum wojny wydało rozkaz w sprawie skrupulatnej oszczędności w gospodarce wojskowej.

Strajk w naszem zagłębiu naftowem przyjął olbrzymie rozmiary. Wina wywołania strajku spoczywa po stronie socjalistycznych przywódców. Przedsiębiorcy uwzględnili szereg bardzo ważnych żądań ekonomicznych, lecz prowodyrzy żądają, aby mężowie zaufania mieli głos decydujący w przyjmowaniu i wydalaniu robotników. Strajk w chwili obecnej ma fatalne skutki.

Przy Watykanie ambasador francuski zacznie pełnić swe czynności w końcu maja, a nuncjusz papieski w Paryżu obejmie swe stanowisko w początku lipca.

Z SEJMU.

W odpowiedzi na mowę Lloyd George'a, która boleśnie dotknęła społeczeństwo polskie i wywołała wielkie oburzenie, wygłosił prezydent min. Witos w Sejmie przemówienie, zasługujące na uwagę, gdyż jest w niem dzielna odprawa na oszczerstwa angielskiego premjera. Nie minęło jeszcze 200 lat -mówił p. Witos - gdy przodek Wilhelma II, król pruski Fryderyk Wielki, twórca rozbioru Polski, zdobył przemocą Śląsk na Austrji, która go otrzymała drogą sukcesji od Czech, jako krainę polską. Lecz Polska swe prawa do Śląska nie opiera tylko na tytułach historycznych. Żywa siła osiadłego od wieków ludu polskiego, jego prawo samostanowienia o swym losie, przyjęte jako naczelna zasada przez twórców traktatu wersalskiego jest kardynalnem naszem prawem. Ludność polska na Śląsku nie jest napływowa i o tem może się przekonać L. George ze znanej encyklopedji angielskiej, gdzie o Śląsku można wyczytać: „Na wschód od Odry Polacy w ilości ponad 1 miljon tworzą główną masę ludności." Reprezentanci wielkich mocarstw, a między nimi i L. George, dnia 16 czerwca 1919 r. dali odpowiedź Niemcom, w której powołują się na wszystkie dzieła niemieckie i podręczniki szkolne pouczające, że mieszkańcy Śląska Górnego są Polakami z pochodzenia i języka. Polskości tej ziemi dowodzą spisy ludności, dokonane przez zawsze stronne władze niemieckie, które wskazują, że w r. 1910 znajdowało się na całym Górnym Śląsku 1.286.000 Polaków a 889.000 Niemców Spis zaś dokonany w r. 1911 daje dla Polaków cyfry jeszcze korzystniejsze, bo wykazuje liczbę Polaków na 1.548.000, a Niemców na 558.000. Te cyfry dają wymowne świadectwo. Polska pragnie jedynie wykonania traktatu wersalskiego, a więc przeprowadzenia granicy według wyniku plebiscytu, biorąc pod uwagę większość głosów każdej gminy. Pomimo licznego napływu emigrantów 619 gmin oświadczyło się za Polską, a 164 za Niemcami. Za powstanie na Górnym Śląsku rząd polski nie ponosi żadnej odpowiedzialności, a natomiast Rzesza Niemiecka od początku akcji plebiscytowej popiera zbrojne oddziały. Pomiędzy innemi p. Witos oświadczył, że rząd polski od rządu francuskiego otrzymał stanowcze zapewnienie, że nie dojdzie do tego, aby sprawa G. Śląska była inaczej rozstrzygnięta, jak na podstawie traktatu wersalskiego i wyników plebiscytowych i że rząd francuski nie dopuści do tego, aby uzbrojone oddziały niemieckie i amunicja z Niemiec mogły przejść granicę Śląska Górnego. Po tych słowach w całej izbie rozległy się huczne i długotrwałe oklaski, a także okrzyki na cześć Francji. Mowa prezydenta Witosa zrobiła we Francji bardzo dobre wrażenie.

Posiedzenie z dnia 20 b. m. było świadkiem bardzo smutnego wypadku, gdy p. Bryl, ze stronnictwa „Piasta", przedstawił swój nagły wniosek, zarzucający arcybp. Teodorowiczowi złożenie papieżowi memorjału, domagającego się podjęcia przez duchowieństwo walki przeciwko Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Pomijając już to, że p. Bryl we wniosku poczynił różne niesmaczne wycieczki i zapowiedział walkę z duchowieństwem, trzeba zaznaczyć, iż zarzut akcji przeciw interesom państwa polskiego działaczowi społecznemu, gorącemu patrjocie tej miary, co arcybp. Teodorowicz, jest godnym oburzenia, a nadto bardzo ujemnie świadczy o naszych mężach stanu ze stronnictwa rządowego, którzy swoim przyjaciołom wydają tajne akty dyplomatyczne do celów

partyjnych i osobistych. Arcybp. Teodorowicz odpowiedział z godnością, wyjaśniając, że przed wyjazdem do Rzymu wglądał w tajne akta państwowe w archiwum polskiem, aby móc bronić sprawy narodowej, a na miejscu był w ciągłej łączności z poselstwem polskiem. Tylko dzięki tym informacjom odniesiona była duża korzyść z całej podróży, ale jednak główne argumenty czerpał z dokumentów, które otrzymał wprost z Górnego Śląska. Przeciwko krzywdzącemu go zarzutowi działania na szkodę państwa zaprotestował, bo Francja i Belgja mogą zaświadczyć, jakim był rzecznikiem sprawy polskiej. Za korzyść którą wyniosą z tej rozprawy Niemcy i za szkodę, którą poniesie lud górnośląski, odpowiedzialność spadnie na sumienie panów Brylów.

Wobec tego, że w ciągu niewielu dni urzędowania p. podsekretarza stanu J. Dąbskiego, jako kierownika Ministerjum spraw zagran., w nieobecności ministra, kilkakrotnie wiadc ności z tajnych raportów i aktów Ν.. S. Z. podawane były niektórym dziennikom i to stale z wyzyskaniem ich do napaści osobistych, Narodowe Zjednoczenie Ludowe zgłosiło wniosek, aby Rząd przeprowadził śledztwo i z wyników zdał sprawę Sejmowi.

Kursy Pożarnicze Dzielnicowe w Radomsku.

Z inicjatywy Związku Florjańskiego w Warszawie zorganizowane zostały, przez wyłoniony Komitet Organizacyjny z łona Zarządu i Sztabu naszej Straży Ogniowej Ochotniczej, ośmiodniowe kursy pożarnicze, które w sobotę d. 28 maja uroczyście otwarto.

Na kursy zjechali delegaci straży ogniowych ochotniczych z całego powiatu, niezależnie od tych w kursach biorą też udział przedstawiciele gmin, kółek rolniczych, oddział wojskowo-strażacki, paru miejscowych działaczy społecznych, którzy chcą zaznajomić się bliżej z działalnością przeciwpożarową.

Zadaniem tych kursów jest przygotowanie teoretyczne i wyćwiczenie praktyczne delegatów poszczególnych straży ogniowych, zapoznanie się z nowemi zdobyczami techniki strażackiej, pogłębienie umiejętności w szlachetnem i podniosłem dziele ratowania życia i mienia współobywateli, co razem przyczynia się, jak praktyka dotychczasowa wykazała, do podniesienia sprawności zawodowej naszych drużyn strażackich, oraz ma dodatni wpływ na rozwój pożarnictwa miejscowego.

Kierownictwo kursów spoczywa w rękach delegatów Zarządu Głównego Związku Florjańskiego w Warszawie, znanych zaszczytnie na polu działalności pożarniczej. — Miejscowy komitet, w skład którego wchodzą: pp. Warwasiński L., (przewodn.) — Łęski J. (zastępca komendanta) — Kozakiewicz J. (sekretarz) — Szewczyk A. (naczeln. I oddz.) — Waliński W. (pom. naczel. I oddz.) — Maciąg (przedst. miejscow. Wydziału Sejmikowego), po za organizacją całości, dokłada wszelkich starań, by zacnym gościom uprzyjemnić pobyt w naszym grodzie.

PROGRAM KURSÓW:

I-szy dzień. Otwarcie kursów, wstępne przemówienia, referaty: kulturalno-społeczne zadania ochotn. str. ogn., samoorganizowanie się i samopomoc społeczna, straże ogniowe jako posterunki dyscypliny społecznej i ofiarnej pracy na pożytek współobywateli.

W następnych dniach zakres nauki obejmuje: naukę teoretyczną, praktyczną i samoistne prowadzenie ćwiczeń a mianowicie:

W zakresie nauki teoretycznej:
a) zapobieganie pożarom,
b) gaszenie pożarów,
c) organizację Straży, ustawy, regulaminy i instrukcje, biurowość,
d) narzędzia ogniowe i próby tychże,

Przyczyny Wybuchu Wojny Europejskiej.

Dokończenie.

Cała energja oficjalnych Niemiec była skierowana na zewnątrz, celem wszystkich ich pragnień były przyszłe podboje, a praca nad wewnętrznemi reformami uległa zupełnemu zastojowi. Każdy rząd reakcyjny, który chce odwrócić uwagę ogółu od dojrzałych reform polityczno - społecznych, musi ją skierować na zagadnienie zewnętrzne i nadzieją przyszłych tryumfów uśpić niezadowolenie.

Upojeni zwycięstwem nad Francuzami w roku 1870 przy zachowaniu średniowiecznego systemu rządzenia Niemcy zaczynają się uważać za naród wybrańców - naród panów. Powstają całe teorje rasowe, które w genjuszach wszystkich czasów i miejsc doszukują się krwi germańskiej. Powstają wszechniemieckie związki, które żadnego innego nie uznają narodu. W roku 1892 wychodzi broszura „Niemieckie państwo wszechświatowe", która kreśli plan przyszłego ustroju Europy z hegemonją rasy niemieckiej nad innemi. W Europie mają istnieć tylko trzy klasy ludzi: „prusacy najwięcej uprzywilejowani, niemcy również, chociaż mniej i wszyscy inni poddani narodu panów". Mógłbym przytoczyć cały szereg dzieł, które zawierają polityczną myśl odtworzenia Rzymsko-niemieckiego świętego cesarstwa. Możnaby powiedzieć, że jakiś upiór średniowieczny wstał z grobu i owładnął umysłami Niemców na tle buty i nieokiełzanej pychy. Od junkrów pruskich, od oficerów, urzędników i pisarzy oficjalnych zaraza wybujałego nacjonalizmu ogarniała stopniowo średnie i niższe klasy. Otumanienie było tak wielkie, że nawet żadnemu z socjalistów niemieckich przez myśl nawet nie przeszło, że owładnięcie demokratycznej Francji i Anglji przez despotyczne Niemcy byłoby zwycięstwem despotyzmu. Zdobycze zewnętrzne, zamiast wewnętrznej przebudowy, były hasłem, na którem opierała się cała polityka niemiecka, polityka uznana i aprobowana przez wszystkie ich klasy i partje. Rezultatem zaś takiej polityki mogła być tylko wojna.

W kleszcze tego niemieckiego szowinizmu dostała się także i Austrja. Niemcom Austrja była potrzebna jako sojuszniczka wojny z Rosją, ale polityka niemiecka była oszukańczą, bo Niemcy na wypadek wygrania wojny z Rosją rezerwowały dla siebie większość Królestwa, a Austrji wskazywano jako cel Ukrainę, Kijów i Odesę i skutkiem też tej polityki Berlina zaczęli się Ukraińcy cieszyć ogólnemi względami Wiednia i Berlina. Jaka niemiecka polityka była nieszczera, to najlepszym dowodem, że już w roku 1899 wychodzi w Monachjum broszura „Zmiażdżenie Austrji", której autor proponuje jej rozbiór. W roku 1908 powstaje w Berlinie myśl rozbioru Austrji z pomocą Rosji. Korzystając z aneksji Bośni i Hercegowiny, chciano sprowokować wojnę rosyjsko-austrjacką, której rezultatem miał być rozbiór Austrji pomiędzy Rosję i Niemcy. Z Turcją Niemcy robili sobie najmniej ceremonji i pokojowy

e) tabor strażacki,
f) budynki strażackie,
g) sygnalizację strażacką,
h) taktykę pożarną,
i) służbę straży podczas katastrof żywiołowych,
j) konie w straży,
k) pomoc sanitarną.

Do nauki praktycznej należą:

l) ćwiczenia rzędowe,
m) ćwiczenia szkolne z przyrządami,
n) ćwiczenia taktyczne,
o) ćwiczenia gimnastyczne w zakresie potrzeb Straży,
p) igrzyska, gry i zabawy.

(Szczegółowy program można otrzymać w sekretarjacie Kursów Pożar. gmach „Kinemy" I-sze piętro)

Kursy będą się rozpoczynać codziennie od godz. 8 m. 15 rano — z przerwą obiadową, od godz. 12—3-ciej, po poł. zaś od godz. 3 do 6 wiecz.

W ostatnim dniu trwania kursów odbędzie się egzamin w obecności Kom. Organ. z udziałem kierownictwa kursów. Słuchacze kursów, którzy na egzaminie wykażą się dostateczną teoretyczną i praktyczną znajomością pożarnictwa, otrzymują od Zarządu Głów. odpowienie zaświadczenie, podpisane przez Prezesa Zarządu Główn., Kierowników Kursów i członk. Kom. Organizacyjnego.

Redakcja składa licznie zebranym obywatelom-strażakom i gościom serdeczne życzenia pomyślności w pracy i jaknajobfitszych rezultatów ku dobru współobywateli i całego kraju.

W sprawie budowy domów.

Celem ułatwienia budowy domów z małemi, taniemi i hygjenicznemi mieszkaniami została utworzona przy Ministerjum Zdrowia Publicznego „Komisja Funduszu Pnństwowego Mieszkaniowego". Komisja ta przyznaje pożyczki zarządom komunalnym: a) na zakup terenu pod budowę, materjałów budowlanych, na budowę domów, b) na pożyczki, które zarządy komunalne udzielać będą kooperatywom mieszkaniowym, instytucjom, spółkom, związkom i organizacjom społecznym, oraz osobom prywatnym na budowę domów. Już liczne miasta, wydziały powiatowe, spółdzielnie mieszkaniowe, spółki, związki i organizacje społeczne wystąpiły z wnioskami do Komisji Funduszu Mieszkaniowego i nawet w r. 1919 przyznane zostały następujące pożyczki: Włocławkowi 3 miljony mk., Cieszynowi 4 mil. mk., Wieliczce $1^1/_2$ mil. mk., Kaliszowi $3^1/_2$ mil. mk. i in. W r. 1920 nastąpiło już daleko więcej zgłoszeń, to też Komisja wniosła do państwowego budżetu cyfrę 200 miljonów, a na rok budżetowy 1921 wystąpiła o wstawienie 500 miljonów mk.

Cel zamierzeń Ministerjum Zdrowia w tej działalności polega zarówno na tem, by w pewnym stopniu złagodzić przesilenie mieszkaniowe i uprzystępnić klasom pracującym wynajem dogodnych mieszkań, jak i w tem, co bodaj najważniejsze, by nowe domy były wznoszone na należycie wybranym suchym terenie i według nowych zasad techniki budowlanej, oraz by komorne w nich nie przewyższało norm przewidzianych w Ustawie o ochronie lokatorów.

Ustawa o Funduszu mieszkaniowym ogłoszona została w № 72 Dziennika Ustaw z 1919 r. Instrukcja zaś dla Komisji Funduszu Mieszkaniowego w № 14 Dz. Ustaw z r. 1920, gdzie są szczegółowe wskazówki na jaki cel i na jakich warunkach udzielane są pożyczki, jakie wymagane poręczenia. Tu nadmieniamy, że do podań o pożyczkę należy dołączyć: 1) uchwałę Sejmiku, Rady Miejskiej, zebrania gminnego, zezwalającą na zaciągnięcie pożyczki, 2) plan budowy, sytuacyjnej i finansowej, 3) kosztorys budowy. Spółdzielne mieszkaniowe, spółki, związki i organizacje społeczne do podań dołączają: 1) statut organizacyjny, zarejestrowany w Sądzie Okręgowym, 2) spis członków z podaniem ich za-

podbój Turcji, tak pod względem politycznym, jak ekonomicznym i militarnym był rzeczą dokonaną.

W razie zwycięstwa Niemiec Polska miała stracić wszystko. Przedewszystkiem musiałaby się zrzec na zawsze Poznańskiego, zbyt blisko położonego Berlina, i Prus zachodnich, odgradzających Prusy wschodnie od Brandenburgji. Dla wyprostowania granicy od Katowic do Łyka miała przypaść lwia część Królestwa Prusom, które chciały się oprzeć o mocną linję rzecznych granic Wisły, Narwi i Niemna. Tutaj prawdopodobnie miał przypaść ten ewakuowany pas ziemi wolny od ludności polskiej, a potrzebny do zaspokojenia niemieckiej ekspansji agrarnej. Królestwo miało być przekształcone w niemieckie państwo związkowe, odcięte od morza, skrępowane ekonomicznie ze zrujnowanym celowo przemysłem.

Że tak miało być usprawiedliwia dotychczasowa polityka Niemiec wobec Polaków. Nie mówiąc już o poszkodowaniu Polaków w Poznańskiem, wiemy, że wszystkie środki antypolskie, stosowane przez rząd rosyjski, cieszyły się szczególnym uznaniem Berlina, o ile nie były stamtąd wprost doradzane. Biurokracja rosyjska niemieckiego pochodzenia odznaczała się szczególną nienawiścią wobec Polaków. Pod wpływem uśpienia Polaków w Galicji miał być dokonany zabór ekonomiczny Galicji zachodniej przez Niemców, a rusińską nienawiść względem Poloków rozpalali Niemcy do czerwoności, ażeby osłabić polskość w Galicji.

Widząc ustawiczne zbrojenia się Niemiec, dokładała Anglja wszelkich starań, aby skłonić Niemcy do stopniowego bodaj rozbrojenia, dając ze swej strony odpowiednie gwarancje. Podjęta w r. 1899 międzynarodowa konferencja pokojowa w Hadze w sprawie rozbrojenia nie doprowadza do żadnych rezultatów. Przeciwnie w r. 1900 Niemcy zwiększają swoją flotę wojenną, W r. 1907 nowa konferencja w Hadze znów nie daje żadnych rezultatów. W r. 1908 odrzuca Wilhelm II pokojowe propozycje Hardinga, towarzyszy Edwardowi VII podczas jego pobytu w Berlinie. Plan Niemiec na tle zbrojeń staje się jasny. Idzie najpierw o zdobycie Europy, o utworzenie nowego bloku kontynentalnego, następnie o skonsolidowanie go, uzbrojenie, poddanie potędze pruskiej, a wreszcie rzucenie go na Anglję. Z taką potęgą, jaką byłaby Europa pod panowaniem Prus, nie dałaby sobie rady nawet Anglja, a więc zamiast pozwolić na utworzenie tej potęgi, Anglja wolała odrazu stanąć po stronie Francji i Rosji.

Reasumując powyższy wywód, musimy przyjść do wniosku, że pobudkę do wojny światowej i faktycznie i formalnie dały Niemcy. Szczęście, że ją przegrały, bo zwycięstwo Niemiec byłoby jednym więcej tryumfem starej jak świat zasady panowania mocniejszego narodu nad słabszym. Zwycięstwo zaś Francji i Anglji jest przeniesieniem norm prawa cywilnego w stosunki międzynarodowe i wprowadzenie demokratyzmu politycznego dla każdego narodu zosobna.

Gr.

NIE CHOWAJ PIENIĘDZY w KOMORZE

ZŁODZIEJ lub POŻAR

zawsze je znajdą.

Chcesz, aby pieniądze Twe przynosiły dochód i były bezpieczne,

złóż je

w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Złożyć i odebrać gotówkę można zawsze w każdym urzędzie pocztowym.

Od pieniędzy, które w Twoim schówku żadnych korzyści nie przynoszą, otrzymasz **trzy procent.**

Nie zwlekaj ani dnia, idź do najbliższego urzędu pocztowego **i zażądaj książeczki oszczędnościowej.**

Chcesz więcej wiadomości - **napisz** do Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, pl. Warecki 8, **i wrzuć bez marki** do skrzynki pocztowej.

wodu i wysokości udziału, 3) uchwałę walnego zebrania o potrzebie i wysokości pożyczki, 4) plan sytuacyjny, budowlany i finansowy 5)kosztorys budowlany, 6) wykaz majątku, na którym ma być zabezpieczona pożyczka, lub poręka hipoteczna.

P. starosta Harmata w dniu 10 b. m. rozesłał okólnik, w którym zaznacza, żeby w podaniach o pożyczkę nie krępować się sumą zapomogi, gdyż Fundusz Mieszkaniowy na cele budowy tanich domów hygjenicznych stale wzrasta. O rozpoczętej działalności w tym kierunku i poczynionych zabiegach Magistrat i Urzędy Gminne mają powiadomić Starostwo do 10 czerwca r. b., podając krótkie sprawozdanie, w którem ma być wykaz ubiegających się o udzielenie pożyczki.

Sprawa budowy domów należy dziś do najbardziej palących, to też zachęta i pomoc Rządu w tym kierunku jest godną uznania. Zarządy komunalne, instytucje, związki, organizacje społeczne, a także i osoby prywatne nie powinny nad powyższemi wiadomościami przechodzić do porządku dziennego. Gdyby każda większa instytucja, organizacja, czy zarząd komunalny przyszły do posiadania domów dla własnych pracowników, to jużby był wielki krok naprzód i głód mieszkaniowy zmniejszałby się z każdym rokiem.

Zdemobilizowani.

W tych dniach otrzymaliśmy list od zdemobilizowanych ochotników, z którego wieje rozpacz, a to dla braku zajęcia i nieodłącznej od tego nędzy. List jest zbyt długi i znajdują się w nim mniej właściwe wyrażenia, dlatego też podajemy tu tylko streszczenie.

Gdy było niebezpieczeństwo, to nawoływano do armji ochotniczej i obiecywano bardzo wiele. Na obronę poszli ludzie gorącego serca, miłujący Ojczyznę, porzucając dom i zajęcie. Niektórzy polegli, inni nacierpieli się od ran, ale zwycięstwo odnieśli. Ci, którzy wyszli z walki bez szwanku, lub wyleczyli się z ran, powracają do domu i chcą się zabrać do pracy, a tymczasem nie mogą jej otrzymać. Urzędy przepełnione pannami, a dla tych, którzy krew przelewali, miejsca niema. Pochwałami, okrzykami i kwiatami, które były w swoim czasie dla ochotników, nasycić się nikt nie może. Obrońca Ojczyzny, a niejednokrotnie prawdziwy bohater, puka od drzwi do drzwi, szukając stanowiska, ale napróżno. W takiem położeniu nic dziwnego że przychodzą i złe myśli, którym niejeden ulec może.

Takie skargi płyną ze wspomnianego listu. Rzeczywiście, położenie wielu zdemobilizowanych jest nad wyraz przykre. Rząd i społeczeństwo muszą zwrócić na tę sprawę baczniejszą uwagę. Gdziekolwiek otwiera się nowe zajęcie, posada — w pierwszym rzędzie trzeba pamiętać o zdemobilizowanych. Może w niektórych urzędach są takie młode osoby, którym warunki domowe pozwalają utrzymać się bez posady — tam winno znaleźć się miejsce dla tych, którzy krwi i życia nie żałowali dla Ojczyzny. Jeśli zaś chodzi o wykaz poszukujących pracy, to wystarczy zwrócić się do Powiatowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, gdzie, jak nas informują, zgłaszało się już wielu, lecz nie wszystkim można było wskazać miejsce, a niektórzy są w położeniu rozpaczliwem.

Walka z Epidemją.

Od dłuższego czasu we wsi Gawłów gm. Rząśnia panuje epidemja tyfusu. Wedle posiadanych informacyj chorowało w okresie od 15 kwietnia do 15 maja 53 osoby, z których zmarło jak twierdzą 19.

Powołany do walki z epidemją oczywiście Urząd Zdrowia, (i wszelkiej pomyślności) wszczął akcję nadzwyczaj energiczną i wysłał kolumnę dezynfekcyjną, której obowiązkiem było przywieźć chorych do szpitala w Radomsku, w mieszkaniach zaś przeprowadzić dezynfekcję. Jak przeprowadzono akcję przeciw epidemji, świadczą posiadane w Redakcji dokumenty, z których dowiadujemy się, że dezynfektor Powiatowego Urzędu zdrowia Kowalski, od chorego Józefa Mesjasza wziął 1000 mk. za to tylko, że nie zabrał go do szpitala. Gdy Mesjasz chciał utargować z tego tysiąca pięćset marek, dezynfektor powiedział, że taniej być nie może, bo musi się podzielić z felczerem z Sulmierzyc. Od Walentego Szerszenia w obecności Piotra Włodarczyka, ten sam dezynfektor żądał 5000 mk. Posiadane dowody podpisane są przez sołtysa wsi Gawłów i posterunkowego Policji Państwowej, Aleksandra Dąbrówkę. Nadmienić należy na wiasem, że, jak się dowiadujemy, całej tej sprawie, zainteresowani w pierwszej lub drugiej linji, chcą łeb ukręcić. Spodziewamy się, że odpowiednie czynniki zainteresują się tą sprawą.

Sprawozdanie Okręgowego T-wa Rolniczego w Radomsku z pokazu ogrodniczo-rolniczych narzędzi i referatów o szkodnikach drzew owocowych i sposobach ich zwalczań.

Dnia 19 maja b. r. odbył zię w Radomsku na placu Straży Ogniowej Ochotniczej pokaz narzędzi ogrodniczo-rolniczych, urządzony przez Wydział Ogrodniczy C. T. R. w Warszawie, łącznie z Okręgowym Towarzystwem Rolniczem w Radomsku.

Kierownictwo pokazu objął p. Tomaszewski, kierow. Wydziału Ogrodniczego C. T. R., i wygłosił szereg referatów o szkodnikach drzew owocowych i sposobach ich zwalczań, również p. Maliński doskonale referował potrzebę i zastosowanie narzędzi ogrodniczych i rolniczych, wystawionych przez firmę „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski w Warszawie" i miejscowe Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe.

Pokaz zwiedzili rolnicy jak większej tak i mniejszej własności, jak również przedstawiciele Kółek Rolniczych z powiatu.

Szczególne zainteresowanie okazali wojskowi rolnicy, którzy, na zaproszenie pana Tomaszewskiego, grupami wraz z D-twem zwiedzili pokaz w liczbie kilkuset osób i z ogromną ciekawością wysłuchali referatów.

Wyniki pokazu są bardzo dobre, gdyż przedstawiciele Kółek Rolniczych objawili chęć do urządzania jak najczęstszych pogadanek z dziedziny ogrodownictwa.

Szczegółowe bardzo objaśnienia i praktyczne pokazy narzędzi przez p. Malińskiego były doskonale zrozumiane, oceniając wspaniałą pracę ręcznych narzędzi systemu „Planeta".

Zarząd Okręgowego Tow. Rolniczego w Radomsku, obserwując przebieg pokazu wyraża duże zadowolenie i podziękowanie Wydziałowi Ogrodniczemu C. T. R. w Warszawie oraz p. Tomaszewskiemu za jego usilną pracę.

Jednocześnie tegoż dnia o g. 2 p. poł. w lokalu Polsk. Macierzy Szkolnej odbył się zjazd pp. prezesów Kółek Rolniczych, przynależnych do Okręgowego Tow. Rolniczego w Radomsku. Na zebraniu tym, oprócz spraw bieżących, jako najwięcej aktualna, była przedstawiona sprawa działalności nowomianowanego instruktora rolniczego p. Bolesława Składzińskiego, który z dniem tym rozpoczął działalność w powiecie.

Wszystkie Kółka Rolnicze, pragnące wskazówek, porad, informacyj, organizacji pogadanek i odczytów z dziedziny rolnictwa, mogą drogą piśmienną lub ustną zwracać się do Okręgowego T-wa Rolniczego w Radomsku, mieszczącego się chwilowo w lokalu przy sklepie Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego, w kwestji porozumienia się, w jakim dniu instruktor do nich może przybyć, We wtorki zaś i czwartki tenże instruktor, w tymże lokalu, będzie udzielał na miejscu żądanych informacyj.

KRONIKA.

Wagon żywności dla Śląska. W ubiegłym tygodniu z Radomska wysłano jeden wagon żywności dla bohaterskich powstańców. Wagon zawiera:

4000 kg.	mąki pszen. wartości	420.000
2500 kg.	kaszy jaglanej „	150 00 mk.
1000 kg.	fasoli „	38.000 „
700 kg.	słoniny „	185.000 „

Razem ogólnej wartości 793.080 mk.

Składajcie pieniądze na żywność dla bohaterów.

Organizacyjne zebranie pomocy dla powstańców Górno-Śląskich odbyło się w dniu 23 maja r. b. w lokalu P. M. S., zwołane przez Komitety: Obywatelski Obrony Państwa i Plebiscytowy Zjednoczenia Górnego Śląska.

Otworzył zebranie p. inż. B. Kistelski, który krótko i dobitnie wyjaśnił potrzebę powołania jak najszerszych warstw społecznych do wspólnej akcji w kierunku zbierania żywności i pieniędzy dla dzielnych Górno-Ślązaków, a również potrzebę szybkiej działalności w tej sprawie wobec poważnych braków żywnościowych na terenie powstania. Następnie mówca zaproponował wybór przewodniczącego zebrania; jednogłośnie powołano p. mec. Więckowskiego, który do pióra zaprosił p. Karmańskiego.

Przewodniczący na wstępie zaznaczył, że sprawa jest dla wszystkich zrozumiałą, a więc z miejsca otwiera dyskusję w kwestji ukonstytuowania samego Komitetu.

Po ożywionej bardzo obszernej dyskusji wielu mówców na temat: czy należałoby stworzyć nową organizację, czy też otworzyć Sekcję Pomocy powstańcom Górno-Śląskim przy wyżej wspomnianych Komitetach, czy ostatecznie pobudzić do życia Sekcję Propagandy i zbierania ofiar, istniejące przy Komitetach Obr. Państwa i Plebiscytowym. Ostatecznie zadecydowano wszystkiemi głosami przeciwko 5 utworzenie Komitetu Pomocy Powstańcom Górno-Śląskim pod egidą istniejących już wyż. wspom. Komitetów.

Następnie przewodniczący poddał debatom zebranych: z ilu osób składać się winien rzeczony Komitet, kogo należałoby powołać do pracy i w jakim stosunku do nowego Komitetu pozostają zebrani obecnie.

Po niezbyt rozciągłem przedyskutowaniu przedmiotu, jednogłośnie wniesiono następującą rezolucję: wszyscy obecni na dzisiejszem zebraniu mają uważać się za członków projektowanego Komitetu, który wyłonić ma Komitet Wykonawczy w ilości 9 osób z prawem kooptacji i dyrektywą, aby osoby biorące udział czynny w Komitecie Wielkiego Tygodnia Górno-Śląskiego były w pierwszej mierze wzięte pod uwagę przy kooptacji.

Drogą wyborów przez aklamację do Komitetu Wykonaw. powołano następujące osoby: pp. Humblet Jan, K. Filler, ks. Jankowski, inż. Janczur, Karmański Wacław, inż. Mucha, Szwedowski Antoni, Sarankiewicz Bolesław i Warwasiński Ludwik. Poczem zamknięto posiedzenie.

Wolne posady. Dowiadujemy się z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, że na kresach wschodnich wakuje 225 posad dla nauczycieli lub nauczycielek szkół powszechnych miejskich. Wymagane kwalifikacje: minimum świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego; wynagrodzdnie według X—VIII kategorji etatu płac.

Koszty podróży zwraca się częściowo, posady do objęcia od I-go września 1921 r.

Podania łącznie z życiorysem, świadectwami moralności i zdrowia oraz z odpisami świadectw szkolnych i poprzedniej pracy należy nadsyłać do wyżej wymienionego Urzędu do dnia 20 czerwca.

Zamach samobójczy. Panna Kuż. zawiedziona w miłości spożyła sporą dozę jodyny z domieszką esencji octowej. Szybka pomoc lekarska p. D-ra Stanisławskiego uratowała młode, bo zaledwie 19 letnie życie, desperatka przyszła już do zdrowia, ubolewając nad nierozważnym krokiem.

Ze statystyki ludności. Na zasadzie danych cyfrowych, zebranych przez departament samorządowy województwa łódzkiego, liczba mieszkańców na obszarze naszego starostwa

wynosi 196.128 głów — przestrzeń zaś 2119 kilom. kwadr. — Ogółem obszar wojew. łódzkiego ma 19.011 km. z liczbą mieszkańców 2.601.670.

Wiele mamy marek polskich w obiegu? Dnia 30-IV br. obieg wynosił Mk. 86.755.339.719 od dnia 30-IV do 10-V br. wypuszczono Mk. 3.394.959.458 czyli do dnia 10 maja br. puszczono w obieg ogółem Mk. 90.150.299.177.

Wypadki kolejowe. Onegdaj na szlaku Radomsk—Kamińsk po przejściu towarowego pociągu № 4176 znaleziono na torze pokaleczonego Trybulińskiego, lat 18, stałego mieszkańca Radomska, który samowolnie wsiadł do budki hamulcowej w Radomsku i wyskoczył w biegu pociągu, uległszy ciężkiemu pokaleczeniu ciała i zmiażdżeniu dużego palca u lewej nogi. Pierwszej pomocy rannemu udzielił miejscowy lekarz, na dalszą kurację wysłano go do szpitala w Radomsku.

Budynek z pustaków można obejrzeć na ul. Piotrkowskiej № 53, własność p. Urbańskiego, który chętnie udzieli interesantom bezpłatnie wiadomości w zakresie budowli betonowych.

Redakcja posiada kilka egzemplarzy umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1921/1922, zawartej w d. 8 kwietnia, a ustalającej warunki pracy i wynagrodzenia dla robotników rolnych.

Nadesłane. Komenda Policji Państwowej Pow. Radomskowskiego prosi nas o zaznaczenie, że umieszczona korespondencja w № 11 „Gazety Radomskowskiej" z d. 13/III b. m. p. t. „Napady bandyckie", w której posądzono Jurczyka Tomasza o rzekome uczestnictwo w napadzie na dom p. Rozenbauma w Pławnie, jest niezgodna z rzeczywistością, gdyż po zbadaniu całej sprawy, okazało się, że p. Jurczyk żadnego udziału i żadnej styczności z tym napadem nie miał, potwierdzają to przedstawione akta w Redakcji, co niniejszym prostujemy.

Oflary na Górny Śląsk.

Łęski Jan 500 mk., — Pracownicy syndykatu Rolniczego w Radomsku: Sadowski K. 500 mk., — St. Siemiński 400 mk., — Półrola J. 500 mk., — J. Kowalski 100 mk., — J. Nowicki 50 mk., — W. Bok 50 mk., — J. Kokosza 50 mk., — P. Klimek 100 mk., — J. Hajdukiewiczówna 100 mk.,— H. Mikołajewska 100 mk., — St. Koszela 100 mk., — L. Parzonka 50 mk., — Bednacka 50 mk., — J. Najmowiczowna 100 mk., — Legietówna 50 mk., — A. Olborski 50 mk., — M. Wołszowska 100 mk., — P. Bogucki 50 mk., — St. Dziegieć 100 mk.,— St. Gillern 100 mk., — J. Jaguszewski 100 mk., — St. Jerka 50 mk., — Holholc 200 mk., — J. Filipowicz 50 mk., — Ruśkiewicz 100 mk., — Cz. Kmieciński 50 mk., — Forter 50 mk., — E. Kordjaczyński 50 mk., — St. Biernacka 100 mk., — M. Kałkowa 100 mk.,—J. Noremberg 150 mk.—razem 3700 mk. Związ. Ludowo Narodowy w Radomsku 1560 mk. Ruśkiewicz 200 mk., — Dziatwa Szkolna w Bożykowie 1 funt monet niklowych. Razem 5960 mk.

Kom. Pleb. w Gidlach wpłacił w miejscowym Komitecie na cele Górnego Śląska sumy: 17.000 mk. i 11 rb., osiągniętych ze sprzedaży znaczka w dniu 15 i 16/V b. r. — 4271 mk. 50 fen. z przedstawienia amator. i 3550 mk., złożonych na zebraniu Kom. Pleb. Razem **25321 mk. 50 fen. i 11 rb.**

SKŁAD WIN
I TOWARÓW KOLONJALNYCH
T. GUMULIŃSKI w RADOMSKU.

POLECA SZANOWNEJ KLIJENTELI:

Wódki i Likiery „WINKELHAUSENA POMORSKIE"
„KASPROWICZA GNIEŹNEŃSKIE"

Niezrównane w swej dobroci
Wódki i Likiery „Baczewskiego Lwowskie"

Miód „ZAGŁOBA" Krakowski
Wina Węgierskie i Francuskie

P. P. Właścicielom Restauracji rabat.

Kakao, Kawa, Herbata, Mączka dla dzieci „Lacto Bebe" i „Lactogen", i t. p. towary.

CENY NISKIE. OBSŁUGA UPRZEJMA i SZYBKA.

Zawiadomienie.

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego dla handlu detalicznego towarami łokciowymi **„Spójnia"** w Radomsku zawiadamia **Członków**, że w dniu 29 maja roku bieżącego 1921 w lokalu Resursy Rzemieślniczej, gdzie sklep „Gwiazda", Kaliska 25, o godzinie 2 po południu w pierwszym terminie odbędzie się doroczne walne zebranie Członków tegoż stowarzyszenia. Gdyby z powodu niedostatecznej ilości członków, zebranie nie doszło do skutku, drugie i ostateczne bez względu na ilość przybyłych członków, **odbędzie się w temże samem miejscu o godzinie 4-ej tego samego dnia.**

Porządek dzienny:

1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór przewodniczącego,
3) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania,
4) Rozpatrzenie sprawozdania bilansu za rok 1920,
5) Podział czystego zysku,
6) Uchwalenie budżetu na rok 1921,
7) Wolne wnioski,
8) Wybór dwóch członków Zarządu na miejsce wybalotowanych, dwóch zastępców i Komisji Rewizyjnej.

Zarząd.

Skradziono z bocznej kieszeni portfel zawierający 5000 mk. paszport oraz kartę powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Jakuba Zajdmana. Znalazca zwróci do P. K. U.

Dywan amatorski do sprzedania, obejrzeć takowy można w „Spójni". Bliższe wiadomości w Redakcji.

Pianino solidnej osobie wynajmę. Bliższe wiadomości w Redakcji.

żądać wszędzie! **Spróbujcie 1 raz** żądać wszędzie!

OCZYŚCIĆ OBUWIE PASTĄ



„SALWIN"

lub

„POMALIN"



a zarzucicie inne

Fabryka przetworów chemicznych STANISŁAW FISZER Warszawa Łucka 14.

Sklep Bławatny

FLORY SZWEDOWSKIEJ

(dawniej w Rynku, obok apteki) obecnie się mieści w domu SS. Filipowicza na 1 piętrze w Rynku

Poleca: duży wybór towarów wiosennych i letnich w dobrych gatunkach.

Sezonowy świeży transport — Najmodniejsze materjały.

— CENY PRZYSTĘPNE. —

WINA OWOCOWE

Krajowej Wytwórni BRACI KOŁAKOWSKICH

w PARADYZIE pow. Opoczno.

Poleca różne gatunki win z różnych owoców, smakiem aromatem dorównywują dobrym winom zagranicznym, ceny umiarkowane, można nabywać rozlane w butelki, również na beczki.

Ocet winny stołowy i do marynat.

Stow. Spoż. i Kooperatywom 10% ustępstwa z cennika.

ZAKŁAD CEMENTOWO - PIASKOWY

Adama Jędrzejczyka

Radomsko, ul. Strzałkowska 29.

Posiada na składzie rury studzienne i kanalizacyjne w różnych rozmiarach. Tudzież przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres tego wchodzące.

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI SKLEPÓW!

Papier biały, mocny do opakowania

nabywać można hurtowo i detalicznie najtaniej

w Kooperatywie „RZEMIEŚLNIK" ulica Brzeźnicka № 6.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Cichuty Feliksa z Bogwidzów. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zginął paszport wydany przez Urząd Gminy Dzbanki na nazwisko Nepomucyny Ciankiewicz. Znalazca zwróci do gminy.

Zginął portfel zawierający patent, oraz kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Szlamy Gliksmana. Znalazca zwróci do Redakcji.

P. P. Mistrzów zgromadzenia rymarskiego zawiadamia się, iż grupa fotograficzna jest gotowa. Prosimy zgłaszać się po takową do Podstarszego.

Zginęła książka zawierająca kwit na 7 metr. drzewa, oraz karta odroczenia wydana P. K. U. w Radomsku na imię Antoniego Oparacza. Znalazca zwróci do Redakcji.

Sprzedam rower w dobrym stanie. Wiadomość: Dobosz ul. Częstochowska 23.

Sprzedam pompę do dużej ilości wody nadająca się do cegielni, albo torfowiska. Wiadomość w Redakcji.

Aparat momentalnej fotografji, okazyjnie do sprzedania. Dla nieumiejących może być z nauką 2 do 3 dni. Bliższe wiadomości i szczegóły w Redakcji.

Wódka dla pp. Członków kooperatywy „Rzemieślnik" nadeszła. Zgłaszać się od d. 1/VI do Stow. „Gwiazda" z próżną butelką wraz z kuponem № 26 karty członkowskiej. Celem regularnego otrzymywania wódki Zarząd prosi pp. członków o zapasowe butelki.

Fabryka tektury smołowcowej

Maksymiljana Bema

Częstochowa, Panny Marji 67

poleca w wyborowym gatunku:

tekturę smołowcową, smołę preparowaną z węgla kamiennego etc.

RADOMSKO

W Niedzielę dnia 29 maja

odbędzie się

WIELKA ZABAWA

na placu przy teatrze „Kinema"

na dochód miejscowej

STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ

Początek o g. 5-ej po południu.

Program urozmaicony.

Członkowie kursów mają wejście bezpłatnie.

POSZUKUJĘ NABYWCY, lub WSPÓLNIKA z kapitałem miljona mk.

Do fabryki stolarskiej z urządzeniami maszynowemi do obróbki drzewa w stanie czynnym.

Wiadomość w Redakcji.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.